ARDENS IRÆ DIVINÆ IGNIS.

To jest:

Piąte Kazánie pokutne o ogniu gniewu Bożego / w te záwichrzone / y trwogámi posłocone czásy niemal po wszytkich przećiągách pádołow ziemskich gorájacym.

W Kośćiele Oyczystym odpráwowáne.

Przez

X. Jádámá Gdáciusá Sługe Słowá Bożego w Kluzborku.

D. Johannes Gerhardus part. 1. homil. sacrar. super Domin. 3. Adventus homil. 3. pag. 109.

Fideles Ministri sunt Angeli DEI, quia à DEO mittuntur: non ergo sua debent proferre somnia, nec Auditorum peccatis blandiri.

To jest:

Wierni Káznodźieie są Anjołámi Bożymi, ábowiem od Bogá posyłáni bywáją: Dla tego nie máją swoich włásnych snow ábo wymysłow ná plác przytaczáć, áni grzechom słucháczow pobłażáć.

Drukowano w Toruniu przez Michálá Kárnalá.

ANNO

A nobIs fVgIant oraMVs CVnCta perICLa;
Ira feroX abeat: CoeLICa paX VenIat!

Quidam ad Lyciscam Zoilum.

HEus Tu! quid dentes Cadmæa cote venenas
Et linguam ad rictum dropace tingis Hydræ?
Ut quid Amazoniā Jnarimes sub rupe Machæram,
Jncude Æolia, ac Mulciber ipse, coquis?
Asbolus an fiet Mavors, Skanderberk, Enaquis,
Astræus, Typhon, Penthesilea? Quid hoc?
Fors Amaranthus Hyblæ Te hîc, dulci amplectitur umbrâ,
Et tua delingit tempora Costus olens?
Fors mala Hesperidum, Tymbræaque bacca Minervæ
Ex Pæsto hoc calvam perfricuêre tuam?
Papæ! Quis Sacrum Thymiama adoleret Anubi?
Hippe, Hecale, Acca, Lilis, Deianira? Blatras
Dauliadum magmenta hæc, quos Helyconis ad undas,
Orpheus edocuit suave pipire Cynar.
Isca canum sanies, Cynocrambe, oxyngion, ossa
Hippace, esquiliæ, fiemina, gigeria:
Exverræ, canicæ, mulsa Olga cadaver Hylacti,
Gnessellæ, cinnus, farta tomacla midis.
Vix Marmota, paludicubusquè lepusculus Umbro
Jsicium lactes, sumina, copta, catus.
Ecce Acratisma Tibi, Actæon an Phorcydos Hira?
Heus! rode Astragalos, Hillaque mande tua:
Vel gramias lambe. Herculeus Leo terga Molossis.
Objicit, & catulos rictu ululante fugat.
Bellule: nonne strepit vernanti æstate Cicada?
Nonne Hyblâ halanti mella resorbet apis?
Nonne suos lambit catulos in montibus Ursa?
Cognatis maculis nonne fera hirta favet.
Nonne bibit præcisum anguis virosus Opheltem?
Et Leo prostratis parcere nonne solet?

Tu so-

Tu ſolus quaxas, linguæ vibramine mordes,
Ad fimetum olidum ceu Scarabæus hias:
Tu ſolus latras: me alijs exponis inermem,
Querquedulam Ocypetis: meque ſilere jubes?
Lernæus caput ecce tuum circumſtetit Hydrus.
Te Stygiô afflavit turbine Parca ferox.
Jam quid? Diſſimula febrim, tripodesq́ue catillam,
Sorbere & flare non tibi, credo, facul.
Hinc quære Archiatrum. Præſtantior ecce Lycaon:
Jllius ex cornu tale malagma Tibi.
Cras Cynicum Hellebori Lacca deverre Cerebrum,
Dentibus Irpinis injice muſtricolam.
Lalla ergo: Hydra blatrax. Lallat tua *mama Cotylto:*
Et tuus obtorpet, Cerberus, ille, *Tata;*
Atque tuæ Dryades muſſant ſub gurgite ranæ.
Eſto. Sat. Aſcræas conticuiſſe DEAS.

DO CZYTELNIKA.

OGień gore gniewu Bożego dziwnych plag ſrogo:
Pali miáſtá, śiołá, dwory, czego wſzędźie mnogo;
Pożyra y náwniwecz obraca máiętnośći:
Lud káliczy, y morduje żołnierz z okrutnośći.
Ieſli śię do gáſzenia tego ogniá nie rzućiemy;
Tedy wſzyſcy tą plagą do gruntu wyginiemy.
A ták rádzęć Bráćie żebyś bez ǒmieſzkawánia
Upamiętał śię, á udał do pokutowánia;
Y czerpał wodę z fontány ſłowá niebieſkiego;
Zebyś nayrychley pomogł zálać gniewu Boſkiego.

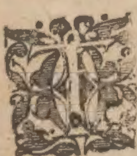
X. Jákub Opálá.

Nobili & strenuo Admodum viro doctrinâ virtuteq; conspicuo.

DN. JOHANNI BLONKOWSKI de KEMSZYC in Turawâ, &c.

Dno. Favitorique suo observandissimo, gratiosissimo.

Salutem ab eo, quem colunt Superi, metuunt Inferi, ex divini Thesauri conditorio precatur.



TAmenetsi neminem latet, eruditionem fructus immensi parentem esse! tamen *maxima pars, homines* eam in ordinem adeò redigunt, ut res nullius pensi & titivilitii majore mactent æstimiô: & hinc est, quod in rebusp. magna ἀταξία latissimas agat radices; & verendum, quod summum ac sanctissimum illud Numen directum abire jubeat: ne aliquando tantæ oriantur tenebræ, quæ cuilibet præpedimentum ad propria munia obeunda objiciant: unde Resp: purpuratis Simiis & Dromonibus ignavis & ignaris repleantur; & clavus earum non Palinuris catis, sed Sinonibus vafris ac perfidis committatur. Nam si tempestate hâc tristissimâ Remp. literariam oculis emissitijs intueri vellemus: næ reperiremus illam in pejus sensim ruere, & interitum promittere. Illi quippe, quos ei ferentariam porrigere & præbere dextram decet, superbiâ Campanâ turgidi eam fascino mordere: odioq; internecino & plusquàm vatiniano lacerare non desistunt; quinimo omni laude dignissimam pipulô differunt, plurisq; Summanum quàm Minervam faciunt. Nec mirum: Mundus enim est Theatrum illud magnum, in quo varia peragitur Fabula.

Quidum

Quidam Eucliones, Dromones, quidam Pamphilos agunt, qui ad veram & ſeveram Palladis & virtutis non anhelant arcem, inde fit, ut viri quibus Appollinis prorumpunt ex capillis guttulæ, quæ Eccleſiarum & Rerump. non minuunt, ſed muniunt decus, deſpicatui habeantur. Ego verò hæc omnia in ordinem redigens Corinthiorum veſtigia premo, qui impendentis belli periculo immane quantũ perculſi, omnia indicibili agebant ſerietate, quæ ei præveniendo adprimè eſſent. Pars arma ſibi concinnabant: alii lapides egerebant; alii muros juſtam in altitudinem vigili ſtudiô excitabant. Diogenes ne ſolus vivum eſſet cadaver, atq; inter tot operi dedititiſſimos inglorii voluptate otii gauderet, dolium ſuum Philoſophicum anxioſiùs rotare ac circum volvere occæpit. Ego Nobil. Domine, quamvis licet tempeſtate hâc turbulentiſſimâ, triſtiſſimâ penè omnes in merô diſcriminum vortice verſemur: periculum ex Diogene faciens nolo inertis inſtar trunci cubare; ſed dolium ſcilicet calamum meum cum bono Deo exercendi & verſandi animi lubentia mihi eſt. Et cum alij non infimô prognati ſtemmate, vel canes alunt ad venandum; vel equos ad deprædandum; vel aures *ad trincinium ſemivolucrum puellarum* adiungunt. Nobil. T. verò ad graviſſima ingenium ſtudia à parvulis applicavit: iccircò pauperculas haſce concionis huius chartas, & *vix tribus nebulæ cyathis mercales*, ipſi eo oblatum, ſummô rogans opere, hunc laborem meum benignè excipiat; lætisq; (ut ille loquitur) oculis comedat; & adverſus malignas calumniantium mordicationes pro virili propugnet. Valeat & fav. Dabam ex meo Muſèo Crucíburgæ anno æræ uſitatæ 1646. d. 6. Ianuarij.

Nob. T. officioſiſſimus, addictiſſimus

ADAMUS GDACIUS Creutzburg. D.

Auxilium Nostrum à Domino.

Piate Kazánie pokutne.

Textus Jerem. 4. ℣. 4.

Qui in præcedentibus.

Exordium.

Exordium à perversitate hominum.



Je wiem záprawdę Sł. M. jákichbym słow ná tym mieyscu Bożym záżywáć miał/ ábym was do pokuty serdeczney przywieść y pobudźić mogł. Sa teraz abowiem ták zátwárdźiáli y zákámiáli ludźie ná świećie/ że choćiáby podobno y Anioła S. bá sámego náwet Syná Bożego ná Káthedrze stojacego/ jáko nád miástem Jeruzálem płáczacego/ y do pokuty nápominájacego widźieli: wszákoż by śię z trudná upámietáli. Kiedy czásu ninieyszego sludzy Boży gniewem Bożym/ karániem doczesnym y wiecznym ludźiom niezbożnym groża; to śię oni z tego naśmiewája/ y z onymi Bezbożnikámi z Proroká Izájaszá mowia: Weszlismy w przymierze z śmierćia/ á z piekłem mamy porozumienie. Y ták niektorzy áni Bogá áni Anjołow S. áni ludźi cnotliwych śię nie wstydzac: áni piekłá/ áni Dyabłá śię nie stráchájac/ bez wszelákiey bojázni y wstydu grzeszą. Vpominájali ich sludzy Boży/ áby śię wżdy raz upámietáli/ y grzeszyć przestáli: to oni z tego szydzac nápominánia wierne wzgardzája/ y ná wiátr pusczája. Kiedy ich od ob-

Luc. 19. v. 42.

Esai. 28. v. 15.

od obżárstwá/ pijáństwá/ y inszych zbrodni odwodza; to oni mowia: Ede, bibe, lude, post mortem nulla voluptas: Jedz/ pij/ gray/ po śmierći żadney rostoszy nie bedźiesz záżywał. Jedzmy/ pijmy/ ábowiem jutro pomrzemy. Mowiali też sludzy Boży o sadnym dniu; to sobie niktorzy myśla/ lubo usty tego nie mowia: Jużći dawno o sadnym dniu powiedano/ á jescze nie przyszedł/ y pewnie nie przydźie. Ztráfunkusmy śie ná świát národźili/ y z tráfunku umieramy/ y nie znamy nikogo coby śie wroćił z piekłá. Lecz Wy R. M. nie badźcie tákowymi Atheuszámi/ á Slowu Bożemu mocnie wierzac kazánia pokutne wdźiecznie przyjmuyćie/ w ktorych was Bog od grzechow odwodźi/ á do pokuty nápomina y prowadźi. Nie zátwardzayćie serc wászych/ kiedy Kaznodźieje wászy ze Słowá Bożego ná was wołája. Nie násladuyćie onych Bezbożnikow/ ktorzy u Proroká Jeremiaszá mowia: Nie bedźiemy posłusznymi: nie bedźiemy od ćiebie przyjmowáć słowá żadnego ktore knam mowisz w imieniu Páńskim. O miły Proroku Jeremiaszu/ kiedybyś teraz miał ná świećie żyć dopierobyś śie dowiedźiał/ jákowi źli y przewrotni ludźie teraz ná źiemi mieszkája/ ták że My słudzy Boży ktorzy ná mieyscu Bożym stojemy/ lámentowáć y mowić musiemy! Y ktoż wierzy kazániu nászemu? Y ktoż wierzy/ że śie Ty Pánie ták wielce gniewasz? Y ktoż śie boi gniewu y zápálczywośći twojey? O wy moi mili słuchácze nie badźćiesz tákowymi bezpieczniczkámi: nie wiećie ábowiem co zá niescześćie y niebespieczeństwo w krotce ná was przyść może! Czuyćie y gotowymi badźćie/ iż kiedyby Pan Bog jaki niesczesny przypadek ná was przepuscił/ żeby was ábo źli ludźie nápádli; ábo pretka y nagła śmierć ná was przypádłá/ ábyśćie śie jey oprzeć mogli.

Esai. 22. v. 13.
1. Cor. 15. v. 32.
Sap. 2. v. 1. 2.
Psal. 95. v. 8.
Jerem. 44. v. 16.
Esai. 53. v. 1.
Psal. 90. v. 11.
Marc. 13. v. 33.

mogli. Pámiętaycie ná one Słowá Duchá Bożego: Eccl. 9. v. 12. Człowiek nie wie dokończenia swego: ále jáko ryby ktore śiećiámi łowią/ ábo jáko ptaki/ ktore śidłámi imáją: Tákći też y ludźie imáni bywáją czásu niesczęśćia/ kiedy ná nie znagłá przyydźie. Przyrownywa w tych słowiech Ecclesiastes ludźi do Ryb y do Ptakow/ á słusznie: Buja wiec Rybká w wodźie to tám to sám/ bespieczna jest nie wie o niesczęśćiu swoim; jednym rázem gdy ją ábo sieć ogárnie/ ábo ná wędźie uwiąznie; áliśći ją zwody wloką. Ptaszek tez bespiecznie po powietrzu lata; w gaiku sobie śpiewa; noskiem nadobnie przepieruje y przebiera/ aż go miło słucháć; wnet potym przyleći do śidłá/ uduśi śię/ aż ći po nim. Tákći y drugi człowiek gdy jest bespieczny/ to y owo niebespieczeństwo znagłá y z pretká ná niego przypada; bá y czásem nagle umiera: W tákowym rázie nagłey śmierći/ jezli śię człowiek dobrze ná ostátnią godźinkę przygotował/ błogo duszy jego: jezli nie biádá mu na wieki. A nie może śię człowiek lepiey y sposobniey ná śmierć przygotowáć jáko przez pilne słuchánie y uważanie Słowá Bożego. O ktorym to słowie B. jescze dálsza mowá Propositio. mojá będźie. Bo w przeszłym kazániu/ jáko to sobie ná pámięć przywieść możećie/ mowiłem o sześćiorákim karániu/ ktorym Bog wzgárdę słowá swego y Sákrámentow S. karáć zwykł. Teraz w tym piątym kazániu o śiodmey y ostátniey kaźni/ ktorey Wzgárdźićiele Słowá B. y Sákrámentow S. podlegáć muszą; jáko y o wzgárdźie urzędu káznodźieyskiego/ mowę to czyć będę. A Ty o Pánie JEZU błogosław y dodaway ochoty 1. Pet. 1. v. 23. mnie w mowieniu/ á słucháczom moim w słuchániu/ ábyśmy słowo twoie S. z ktorego nie jáko z naśienia Jacob. 1. v. 21. śmiertelnego/ ale jáko z nieśmiertelnego odrodzeni jesteśmy/ z ćichośćią przyjmowáli: onego poniewaz jest Rom. 1. v. 16.

moc

moca ku zbáwieniu wßelkiemu wierzacemu z pilnośćia słucháli: ono w sercách náßych jáko skarb nie przepłácony chowáli; wedle niego żyli: owoc w cierpliwośći przynośili; á potym czásu swego przez nie/ gdyż ono jest słowem żywotá wiecznego/ y może záchowáć duße náße/ do kroleſtwá niebieskiego weßli/ gdźiebyśmy cie o Synu Boży jáko słowo istotne Oycá twego Niebieskiego twarza w twarz ogladáć mogli. Amen! Luc. 11. v. 28. Luc. 8. v. 15. Joh. 6. v. 68. Jacob. 1. v. 21. Joh. 1. v. 1. 1. Cor. 13. v. 12.

TRACTATIO.

7. Æterna damnatio, ad quam effugiendam. Verbũ DEI discẽdum. Usus.

Siodme Karánie/ ktoremu Wzgárdźićiele Słowá Bożego y Sákrámentow S. podlegli bydź mußa/ jestći Æterna damnatio, Wieczne potępienie. Izali może bydź wietße y cieżße karánie nád potepienie wieczne? Y owßem nie może: Ktoremu żebyśmy uyść mogli; Słowá B. śie uczmy/ Naprzod: Propter divinam jussionem, dla roskázu Boskiego: Boć nam to Bog roskázuje mowiac: Mája Moyzeßá y Proroki niechże ich słuchája. Jáko też Paweł S. imieniem Boskim nas do tego prowádźi ták w liśćie swoim pißac: Niechay Słowo Krystusowe miedzy wámi obficie mießka ze wßeláka madrośćia. Podrugie Propter Sanctorum imitationẽ, dla przykłádow onych ludźi S. y Bogoboynych/ ktorzy śie nigdźiey rádniey nie znáydowáli jáko w Kośćiele Swietym. Znáć to z onych słow Dáwidowych/ kiedy w Psálmie swoim śpiewa:

I. Propter divinam jussionem. Luc. 16. v. 29. Col. 3. v. 16. II. Propter Sanctorum imitationẽ.

Oto proßę Páná mego: Abym mießkał w domu jego;
Dájac mu cześć poki wieku, Dostawáć będźie człowieku. Psal. 27. v. 4.

A indźiey mowi: *Uweseliłem śię z tymi, ktorzy mi mowili:*
Rad to słyßę że dom Páński náwiedźić mamy. Psal. 122. v. 1.

Torem Dawidá Krolá chodźił y on pobożny Cesarz Carolus Magnus, ktory, jáko to o nim stárożytna słáwá y jednostáyne Berga. lib. 10. pag. 180.

Hiſtorykow rozumienie opiewa, ták śię był do ſłużby Bożey przyłożył, że jey nigdy nie zámieſzkał: y ták ochotnie progi domu Bożego náwiedzał; że w Kościele na nabożeńſtwie czas trawiąc nie proznował: ále ſercem śię ku gorze wzbiwſzy z innymi Chrześćiány pioſnki nabożne nabożnie śpiewał, y imię Páńſkie wyſławiał. Syny ſwoje y inne młode Xiążętá y Panięta, ktorych nieſczupła gwárdya uſtawicznie przy nim byłá, do tego miał, że kożdy z nich pewne lekcye w Kośćiele przed ludem jáwnie czytác y śpiewác muśiał. Toć mi to był Pan pobożny y bogobojny. Jákoć też o Ceſárzu

Niceph. lib. 12. c. 41. Theodor. lib. 5. c. 18.

Theodoziuśie piszą / *że on czáſu jednego jádem zápálczywośći nápuſzony wielką ſrogość nád poddánymi ſwojemi roſpośćierając, wiele niewinney Krwie z niewinnych ludźi wytoczył: dla czego iż śię wiele ludźi nań zdźymało; Ambroży Biſkup S. ćiężſką klatwę ná niego záłożył, ták że do domu Bożego chodźić nie śmiał. Zoczywſzy tedy z zamku ſwego, jáko śię poddáni jego ná obchod feſtu Narodzenia Bożego do Cerkwie Páńſkiey wielkim tłumem gárnęli: rzewnie śię ſerdecznie począł. Senátorowie wymácywájąc ſkrzętnie przyczyny tákowego obfitego łez wylewánia; tę odpowiedź odnieśli. Nie dźiwuyćie śię, że ja teraz oczy moje łzámi rzewliwymi zámuliwſzy płáczę; Oto naypodleyſzy ſłudzy moi; náwet y żebracy ſą nádmnie ſczęśliwſzymi: Abowiem im drogá do Kośćiołá nie jeſt zátárásowána; A Ia tu oto niby od Bogá opuſczony y odrzucony śiedźieć muſzę: nie májąc licencyey náwiedźić zgromádzenie wiernych Páńſkich, po niewaz mi nie tylko zbor Chrześćiáńſki, ále y niebo jeſt zátámowáne. Y nie mogł śię ten cny Ceſarz rychley uſpokoić, aż mu záśię do zobopolnego zbioru Kośćielnego chodźić, y powinnośći Krześćiáńſkie wykonywáć*

nywáć było pozwolono Dałby to Pan Bog/ kiedyby śie y w nas/ jáko w tych gorliwych/ y innych/ ktorych teraz długim y ßerokim wyliczáć nie bedę Rejestrem/ chwalcach Bożych/ tákowa chuć y miłość do Słowá Bożego znáydowáłá; mam zá to/ żeby Słowo Boże wietßy pożytek czyniło. Po trzećie propter fidei & pœnitentiæ excitationem; Wiárá ábowiem y pokutá prawdziwa człowieká grzeßnego ze Słowá Bożego pochodzi. Zkad on Ochmistrz Krolowey Kandaces znajomośći Krystusá Páná nabył/ Izali nie ze Słowá Bożego? Y owßem: Bo jáko dzieje Apostolskie o nim świádcza/czytájac Proroká Izájaßa/ ktorego sobie bez watpienia był kupił w Jeruzálem/ nie mogł tego pojać/ y zrozumieć co czytał/ nádjedzie Filippá Dyákoná/ ktorego usilnie prośił/ áby mu ono pismo wyłożył; támże słuchájac onego wykłádu y kazánia z pilnośćia/ uważał je nabożnie w sercu swoim. Lydia z miástá Tyártyczykow zkad Krystusá Páná poznałá? Ze Słowá Bożego; kiedy Pawłá S. każacego z pilnośćia słucháłá. Ony trzy tyśiace osob przez co śie ná wiárę Chrześćiáńska w dzień świateczny náwrociły? przez Słowo Boże/ ktore im Piotr S. przepowiedał. I dobrzeć ono Apostoł S. mowi: Fides ex auditu; auditus autem per Verbum Dei. Wiárá z słuchánia; á słuchánie przez Słowo Boże. Iż tedy niktorzy ludzie prawdziwey w Krystusá Páná wiary nie mája: wßytká śie winá na onych sámych obala; ponieważ srzodki/ zkad wiárá płynie/ z miedzy ktorych nayprzednieyßy jest słuchánie Słowá Bożego/ upornie y krnabrnie wzgardzaja: jáko o tym Páweł S. oczym śie już wyżey nie co powiedziało/ w liśćie do Rzymian świádczy. Co śie záśie pokuty tknie; Izali jey też Duch S. przez Słowo Boże nie spráwuje? Ták jest: Przykłádow w Pismie S. co nie miára. Niniwitowie przez co śie uznali? Izali nie przez Słowo Boże/ kiedy im Prorok

3. Propter fidei & pœnitentiæ excitationem.

Act. 8. v. 27. 28. 34.

Act. 16. v. 14.

Act. 2. v. 41.

Rom. 10. v. 17.

Jon. 3. v. 5. 10.

 Jonaß

Jonaß zakon Boży záoſtrzał / y gniew Boży ná oczy wytykał. Dáwid Krol jako do uznánia grzechow ſwoich przyßedł? Izali nie z Kazánia Proroká Nátáná.

Oná brzydka, y w odchłaniách nieſytey ćielesnośći nád zámiarzánurzona Pelágia, bywßy ná Kazániu Biſkupá Noniuſá zá operácya y ſprawa Duchá S. zaraz śie upámietałá, y nierzadny ſwoy żywot hábdánkowáłá. W Regenſpurku był Szláchćic jákuś zacny, ktory Boga wzgardzájac, w nierzadzie, w cudzołoſtwie, w czárách, zabobonách, y innych hániebnych zbrodniách żywot ſwoy márnie mitrežył. Po reformácyey y náprawie Kośćiołá Bożego, ktora śie zá ſpráwa y nátchnieniem Duchá S. (jako to niektorzy známienići Biſkupi Kátoliccy, y inßy uczeni y zacni ludźie Papieſcy przed czaſy wyználi) przez Doktorá Lutherá ono naczynie Boſkie ſtałá; czeſto dokośćioła Ewanielickiego, nie tym Duchem, áby śie czego zbáwiennego z kazánia był nauczył: ále żeby Káznodźieje trádukowáć y po kolendźie był nośić mogł, chadzał. (Jáko to jeſcze dźiśia Adwerſarze náßy w zwyczaju maja, że Kośćioły Ewanielickie, nie dla tego, áby Słowa Bożego ſłuchali: ále żeby ſługi Boże podſtrzegáli, y pogode do ßkálowania y brámowánia mieli, czáſem nawiedzaja) Ten gdy czáſu jednego bárzo oſtre zakonne Kazánie od Káznodźieje Ewanielickiego słyßał: tedy mu ták Serce jego było przeráźiło, że z wielkiego przeſtráchu omdlał, y w chorobe tákowa západł, że go do domu jego zánieść mußono. Gdy tedy w oney niemocy zwatlony leżał; onego Xiedzá Ewánielickiego ktorego przed tym wgłowe Nieprzyjaćielem był, do ſiebie przywáć kazał: grzechy ſwoje przed nim ná mieyſcu Bożym wyznał; Bogu y onemu ſerdecznie odprośił, y ták śie ná prawdźiwa wiáre Ewánielicka náwroćił. Z tych przykładow poznáć to możećie/ że Słowo Boże ktore nie jeſt litera mortua/ jáko niektorzy bredźić śmieja/ z człowieká złego dobrego/ z niezbożnego pobożne° uczynić/ y do Bogá náwroćić może. Co jeſt przeciw Schwenckfeldiánom y Pelágiánom/ ktorzy przed czáſy twirdźić śmieli / że Słowo Boże tákowey effikácyey y mocy niema/ áby

2. Sam. 12. v. 1. & ſequ.

Marul. lib. 2. cap 11. Sabel. lib. 5. cap. 5. M. Oſt. in Appar. Catec. prac. par. 1. conc. 5. pag. 144.

Spalat. t. 5. Jen. pag 35. Id. t. 5. Jen. pag. 36. Philip. in Epi. ad Luth. Dreſ. mil. 6. pag. 2. pag. 459. Sleid. lib. de Cauſ. rel. 2. pag. 26. Id. lib. 16. pag. 269. Id. lib. 18. pag. 334. Coſter. in Enc. pag. 44. & Sotus defens. 3. ſcripturam dicunt literam mortuam & occidentem.

de Schwenkfeldianis lege Wi-

áby człowieká náwrocić y zbawić mogło. W ktorym błędzie tkwiał też y Goclen. ktory ták piße: Verbũ Dei nõ est efficax: nõ est conversionis caussa, quà dicitur; sed quà accipitur & consideratur. Słowo Boże *powiáda* nie jest skuteczne/ nie jest náwrocenia przyczyna / ile przepowiedáne; ále ile przyimowáne y uważáne bywa. Ale że tá náuká Słowu Bożemu przećiwna jest/ słuchayćie jáko Pismo S. uczy: Zakon Boży to jest Słowo Boże / jest doskonáłe/ náwraca duße/mądrośći dodáje nieumiejętnym: rozwesela serca/y oświeca oczy. A sam Bog ták mowi: Rownie jáko descz y śnieg z niebá páda/ á już śię tám więcey nie wraca: ále pokrapia ziemię / á czyni ją plodną y rodną. Takći też będźie Słowo moje/ ktore wynidźie z ust moich / niewroći śię do mię prozne: Ale uczyni to co będę chćiał á poszczęśći mu śię we wßytkim tym; do czego je ześlę. Izali nie jest Słowo moje / jáko ogień/ mowi Pan / y jáko młot tłukący skáły. Omnia verba divina, są Słowá Chrysostomá S. / quamvis rustica & incomposita, viva sunt: & ideò vivificant audientem; Wßelkie Słowá Boże/ *powiada* / choć proste y podłe/ żywe są; Przeto też obżywiáją słuchájące°/jáko Piotr S. świádczy/ gdy do Krystusá mowi: Quò ibim°? verba viva habes. Dokąd poydziemy? Słowá żywe maß. Z ktorych to powieśći Pismá Swięte°/ dostátecznie śię pokázuje: że słowo Boże záwße nie tylko gdy przyjmowáne y uważáne; ále też gdy przepowiedáne/ słucháne y czytáne bywa / náwrocenia y zbáwienia człowieczego srzodkiem y przyczyna jest. Co śię też już wyżey kilka przykłádow z Pismá S. wyráźnie pokazało: y tymi sentencyámi jescze śie pokazáć może/ jáko kiedy Apostoł S. mowi: Słowo Boże jest mocą ku zbáwieniu wßelkiemu wierzącemu. Odrodzeni jesteśćie/ Powiáda Piotr S. nie

B 3 z naśie-

gand. li. de Schwenkfeldianis. pag. 63. & sequ.
Goclen lib 1. Probl. Log. problem. 24.
Psalm. 19. v. 8. 9.
Esaj. 55. v. 10, 11.
Jerem. 23. v. 29.
Chrysosto. Hom. 46. in cap. 23. Matth.
Videatur D. Meisn. par. 1. Philos. Sobr. cap. 3. qu. 1. p. 149. Sect. prima.
D. Brochm. Tom. 1. System. Theo. in Art. de Sac. Ser. cap. 4. q. 4. pag. 85.
Rom. 1. v. 16
1. Petr. 1. v. 23.

z naśienia śmiertelnego / ále z nieśmiertelnego *to jest* / przez Słowo Bogá żywiacego y trwájacego ná wieki. A czemużby Słowo Boże / kiedy czytáne y przepowiedáne bywa / nie miało bydź srzodkiem tákowym / przez ktory człowiek do Bogá nawrocony y zbáwiony bydź może / ponieważ Pismo S. mowi : Słowo Boże rozrastáło śię y bárzo śię przymnażáło pocztu zwolenikow. A do Zydow / Ktorzy nie chćieli przyjać opowiedánia Ewánieliey / tákowa rzecz czyni Duch S. Wamći było náprzod potrzebá opowiedáć Słowo Boże : Ale gdy je odrzucaćie skázujećie śię sámi bydź niegodni żywotá wiecznego. A iż temu ták : Coż tedy względem wiáry pokuty / náwrocenia y zbáwienia náßego nád Słowo Boże jest lepßego y ważnieyßego? Nic. Wprawdźieć niektorzy udawája / że tradicye y ustáwy Kośćielne sa dáleko ważnieyße y lepße niż Słowo Boże. Alec niepomáłu w tym błądza : Jáko ono Bellarminus śmiał nápisáć. Asserimus in scripturis non contineri expressè totam doctrinam necessariam sive de fide, sive de moribus; ac proinde præter verbum DEI scriptum requiri etiam non scriptum : Twirdziemy y uczymy / mowi Bellarmin / że śie w Piśmie S. nie zámyka cáła náuká potrzebna ábo o wierze / ábo o obyczájách; Y dlatego nád Słowo Boże Pisáne potrzebujemy Słowá nie pisánego ; przez ktore to Słowo nie pisáne rozumie trádicye Kośćielne. A Wilhelmus Lindanus ták piße : Traditiò Ecclesiastica omnis planè Religionis Christianæ est castrum & propugnaculum. Tradicya Kośćielna wßelkiey Religiey Chrześćiánskiey jest báßta y forteca naymocnieyßa. Salvo traditionis fundamento: nihil noxæ infertur Ecclesiæ, quantumvis Scripturæ aboleantur. Gdy trádicye bez narußenia mamy : żádna śie ßkodá Kośćiołowi Bożemu nie stánie / choćiaby pismo zá gu=

Acto.6.v.7.

Act.13.v.46.

Bellarm. li. 4. de verbo DEI cap. 3. Vide D. Meisn par. 2. Phil. Sobr. Sect. 1. cap. 1. qu. 1. pag. 9. & 10. Item par. 3. Sect. 2. cap. 4. quæs. 4. p. m. 1089. li 1. de opt Scrip. interp. fol. 9.

zágubione było. A Petrus á Soto ták mowi: Traditiones Romanæ Ecclesiæ sunt efficaciores & potiores sacrâ scripturâ. Trádicye ábo ustáwy Kośćioła Rzymskiego są skutecznieysze ważniesze y lepsze nád Słowo Boże. Alphonsus Salmeron Jesuita to ná pismie podał: Traditio Ecclesiastica est ad salutem necessaria: adeòque magis quàm ipsa Scriptura. Tradicya Kośćielna / jest do zbáwienia wiecey potrzebna niż sámo Pismo S. Judykuyćie y osądźćie/ Izali to nie jest przećiw Słowu Bożemu twierdźić/ że tradicye y ustáwy Kośćielne/ ktore od ludźi pochodzą są lepsze y do zbáwienia potrzebnieysze/ niżeli Słowo Boże / ktore przez Proroki y Apostoły S. jest spisane. Nie tradicye/ nie: ále Słowo Boże lubo od Plebeuszá wyrzeczone/ człowieká poćieszyć y niby lekárstwo niejákie posilić może; jáko o tym Doctor Lutherus pisze mowiąc: Hoc mihi sæpè usu venit, ut sentirem, me adjuvari & erigi unô verbô fratris, qui se mihi nullô modô putabat parem esse. Ingens enim pondus est in verbo fratris, quod tempore periculi, ex scripturà pronunciatur. Habet enim Scriptura inseparabilem comitem Spiritum Sanctum, qui corda variè movet & erigit per verbum. Sic consolati sunt S. Paulum Timotheus, Titus, Epaphroditus, Fratres è Româ euntes ei in occursum, quamquam multis modis doctiorem, & exercitatiorem in verbo Dei. *to jest*, mowi Doktor Luther: To mi śie częstokroć przydawáło / żem śie czuł bydź poćieszonym/ y jákoby podźwignionym jednym Słowem Chrześćiáńskiego Bráta mego / Ktory mi śie żadnym sposobem nie mniemał bydź rownym. Wiele ábowiem należy ná jednym słowku brátá Krześćiáńskiego/ Ktore czásu niebespieczeństwá/ Krzyżá y utrapienia mowione bywa. Abowiem Pismo Swięte ma przy sobie ustáwicznego towárzyszá Duchá S. ktory Sercá ludzkie rozmáićie porusza dźwiga y podnośi przez Słowo. Ták ćieszyli Páwła S. Timo-

In Cōf. Cathol. de Eccles.

Tom. 13. d. sp. 8. in Epistol. ad Rom.

2 Pet. 1. v. 21.

D Luther. Tom. 4 lat. Jenc. in explic. Ps. 90.

Act. 28. v. 15.

Timotheuß / Titus, Epaphroditus, y Bráćia z Rzymu / ktorzy przećiwko niemu wyßli; choćia Páwel S. dálèko uczeńßym y biegleyßym był w Słowie Bożym / niżeli oni.

Propter animæ periclitationē.

Poczwarte propter animæ periclitationem, dla niebeſpieczeńſtwá / w ktorym Dußá człowiecza tkwi. Bo pytam ćie człowiecze / Ktory Słowo Boże y Sákrámentá S. w lekkiey cenie y wadze maß: Jáko śie możeß ſpokoynie położyć? Jáko możeß ſpokoynie ſpáć? A zaz śie nie boiß / że by ćie Bog / ním w ſtánieß / przeznagła śmierć z oczu y z towárzyſtwá wßytkich ludzi wziać / y przed ſwoy ſtráśliwy Trybunał / gdźie ze wßytkich ſpraw y uczynkow twoich / á zwłaſzcza z wiáry y nábożenſtwá ráchubę bedźieß zdáć mu śiał / citowáć y pozwáć mogł? Gdybyś tedy nie obwárowawßy śie pokármiem duchownym w wzgárdźie Słowá Bożego / y bez używánia nayświetßego Sákrámentu Duchá wykonał: Coć śie zda; Jezliby ćie Bog włożył do Metryki ſwoiey? Zda mi śie / że nie. A to czemu? Dla tego żeś zá dobrego zdrowia Uniwerſał Kryſtuſow:

2Cor.5.v.10

Luc.22.v.19 Hoc facite in mei commemorationem: to czynćie ná moie pámiatkę / ná wiátr puſczał / y pokármemeś śie Słowá Bożego nie posilał / ná one Słowá Duchá Swietego nie pomniac:

Sap.16.v.26 Słowo twoie miły Pánie záchowywa tych wßytkich / ktorzy w ćie wierzą. Y ná one Hieronymowe: Qui non veſcitur verbô DEI, is non vivit: Kto śie kolwiek pokármem Słowá Bożego nie posilá / ten nie żyje. Jáko też ono Háymo mowi: Sicut corpus moritur, ſi non paſcitur cibô corporali: Ita moritur anima niſi reficiatur verbô DEI: Jáko / *powieda /* ćiáło umiera / jezli nie bywa karmione pokármem ćieleſnym: Ták umiera dußá / jezli nie bywa chłodzona y posiłána ſłowem Bożym. Macarius Náuczyćiel Kośćielny dáje tá-

Hieronym. in Matth. cap. 4.

Haymo par. hyem. homil.

Macarius homil. 1.

je tákie podobieństwo mowiac: Kiedy Pácyent chleba y inszych pokármow ieść nie może: już to jest pewny znák śmierći; Tákći też gdy człowiek Słowo Boże y Sakrámentá S. wzgardza; już to jest pewny znák że tákowy duchownie umarł. Tám soba trwoża Aniołowie S. owszem y sam Bog / jáko tenże Macarius nápisał: Ita luget DEUS, & Angeli Sancti animas illas, quæ non vescuntur cœlesti & Spirituali cibô. Ták płácze y żáłuje Bog y Aniołowie S. dusz ludzi tych / ktorzy niebieskiego y duchownego pokármu nie używája. Wiec drugi / kiedy śie śmierć ostra swoia kosa ná niego zámierza / y wiecey ná on / á niż ná ten świát patrza / dopiero po Xiedzá posyłá / chcac śie z Pánem Bogiem pojednáć / y Sákrámentu S. używać. Alec / jáko wiec przypowiádamy / serò sapiunt Phryges: Poszkodźie Polak madr. Wierzćieß mi R. M. że tákowi ludzie / co to zá zdrowego żywotá Bogiem y Słowem jego S. krnabrnie pogardzája; bez używánia nayświetszego Sákrámentu pospolićie umierája / *Jáko on Atheusz, Ktory poki mu zdrowie płużyło, Słowo Boże y Sákrámentá S. lekce poważájac, nie mogł tego szczęścia wostátecznym dychánıu dostapić, áby śię był świátośćia ciáłá y krwie Krystusowey pośilił; Bo jáko mu już duszá ná języku śiedźiáłá, widzac że nie żárt, pośle sobie po Xiędzá, áby mu ze Słowá Bożego pociechę podał, y wieczerża Páńska usługował. Lecz co śię stáło? Xiadz przyszedszy chcac prozbie y żadániu jego wygodźić: áliśći go niespodźianie y jákoby w momenćie y wemgnieniu oká śmierć zárážliwym duchem swoim otchnęłá, y nagle umorzyłá: ták że żadney poćiechy ze Słowá Bożego nie usłyszał: áni śię ćiáłem y krwia Krystusowa wiátykiem onym zbáwiennym ná onę drożkę niebespieczna nie obmocnił:* y spełniły śie ná nim one Słowá

D. Luth. 5. Tom. Jen.

Os.4. v.6. Boſkie: Ty odrzucaß Słowo moje / dla tego y já ćiebie odrzucę; y ony: Qui verbum contemnit, malè habebit: Kto Słowo Boże wzgardza / przyḋźie w upadek; ábo jako pobożni Przodkowie naßy mawiáli: Prov.13.v.13 Qui verbum DEI non libenter audit, & ſe facilè à concionibus abſtrahit: illius cura & activè & paſſivè nulla eſt: Kto Słowá Bożego nie rad ſłuchá/ y do Kośćiołá nie rad na Kazánia chodzi: ten o Bogá nic nie dba/ á Bog o niego. Y dobrzeć ono zbáwićiel powiedział: Záprawdę powiedam wam/ że żaden z mężow tych/ ktorzy wezwáni ſą/ nie ukuśi wieczerzy mojey. Luc.14.v.24. *Tey wieczerzy Kryſtuſowey nie ukuśił on niezbożny Szláchcic, ktory poki zdrow był, o Bogá nic nie dbájac w rozmáitych zbrodniách y wyſtępkách zywot ſwoy trawił. Gdy śię rozniemogł, widzac że śmierć Jędzá oná niemiłośierna zęby ſwoje oſtre ná niego gotowáłá, y kły ſwoje jádowite jáko okrutna Lwicá w niego wpuśćić chćiáłá, zoczył, jáko śię Dyabli do gmáchu, gdźie leżał, hufcem ćiſnęli, y ná duſzę jego czyhájac onego porwáć myślili: zkad wielkim ſtráchem ogárniony będac, z wielkim wrzaſkiem o pomoc domownikow ſwoich prośił. Syn jego y Czeladká domowa przybieżawſzy rádźiby go byli rátowáli, ále nie mogli. Przeto gdy widźiał, że go oni Duchowie źli opuśćić, y od niego odeyść nie chćieli; áie go koniecznie z ſoba wźiać uśiłowáli; poczał żáłośnie lámentowáć y nárzekáć mowiac:* Ah inducias vel uſque manè, inducias vel uſque manè: *Przymierza aż do poranku, przymierza aż do poranku. Jáko też ono jeden konájac okropnie biádakał:* Væ mihi naſcenti; Væ nato: Væ morienti! *Biádá mnie rodzacemu śię: Biádá mnie národzonemu: Biádá mnie umierájacemu.* Dla

M.Hart.Br. Dec. 6. S. Conc. de Temp. Con. 5.

tego/

tego / przez wnetrznośći miłośierdźia Bożego / y przez rány Krystusowe was proszę / ták młodych jáko y stárych: ták wielkich jáko y máłych; ták Bogátych jáko y Vbogich: ták podłych jáko y zacnych; ták uczonych jáko y prostakow; do Kośćiołá z pilnośćia chodźćie; Słowá Bożego gorliwie słuchayćie: y Sakrámentow S. z dewocya używayćie / á to czynćie. Rom. 12. v. 1. Usus

Popiate Propter mortis terroris declinationem: Dla oddalenia stráchow y boleśći śmierći: Słowo Boże ábowiem przykrość y gorzkość śmierći oddalić y odegnáć może; Czego żaden Syrop; żadna pocya; żaden dekokt; żadne Recipe spráwić nie może; y nie jest ták żadne lekárstwo szczesliwe / żeby śmierći wstręt uczynić mogło / jáko Słowo Boże. *Pogánie ludźiom swoim ostáteczny dźień zámykájacym kładli w ustá grosz, álbo złoty, ábo srebrny, áby go Chárontowi Szyprowi onemu piekielnemu oddał, izby go przewiozł in campos Elysios ná złote łaki. Jáko też o Turkách piszą, że kiedy duszę wyźionać mája: tedy pija jákieś mocne trunki, áby nie uczuli boleśći y stráchow śmierći.* Aleć to wszytko fraszká: *Plinius záleca jedno źiołko, ktore Panaceá názwiskiem słynie; To ma mieć w sobie tákowa wielka moc, że wszelakie niemocy leczy:* śmierći jednák oney okrutney Jedze / y łákomey Lwice odgromić nie może. Lecz Słowo Boże to jest prawdźiwa y doświádczona Panacea / ktora nie tylko choroby duszne leczy / ále też śmierć wieczna odgania / wedle onych Słow zbáwićielowych: Záprawde záprawde wam powiádam / Kto Słowá moje záchowywáć bedźie / śmierći nie oglada ná wieki. Tego Słowá Krystusowego nie mieli pogánie áni o nim wiedźieli; y dlategoż też z śmierćia czyniac wielce soba trwożyli: jáko tego przykład macie

5. Propter mortis terroris declinationem.

Plinius lib. 23. cap. 7. fol. 190.

Joh. 8. v. 51.

Arist. in Ethicis.

máćie w Aristotelesie onym Xiążęćiu Philosofow / ktory májąc z świátá ustąpić / żáłośnie lámentowáł mowiąc: Nudus veni: anxius vixi; dubius morior: quò vadam nescio! Nágim ná świát przyszedł; troskliwym żył; wątpliwy umieram: dokąd poydę zgołá nie wiem? A Adryan Cesarz / gdy go Bog z świátem rozćiąć miał: oczy swoie rzewniwymi łzámi záłoćiwszy wyrzekał:

Strign in Exeq con. 17.

Animula, vagula, blandula,
Hospes comesque corporis:
Quæ nunc abibis in loca;
Nec, ut soles dabis jocos?

to jest:

O duszyczko ma nieboga /
Ktoraś mi jest barzo droga:
Dokądże śię z twymi puśćisz;
Żártámi; á mię opuśćisz?

Cicero in Epist. ad Atticum.

Cicero on Wielki Sápient / gdy mu śię ná śmierć bráło rzekł: Ego tentatis omnibus nihil invenio, in quo acquiescam: Ja / *powieda* / probując y doświadczając tego y owego / nic tákowego ználeść nie mogę / czymbym śię uspokoić miał. Tákći to ludźiom świátowym / ktorzy o Słowie Bożym nie wiedzą; á lubo wiedzą / o nim máło co ábo nic nie trzymáją / y nim śię ćieszyć nie umieją: śmierć jest náder strászna ná ktorą gdy więc sobie wspomnią / áż skorá y ćiáło wszytko ná nich drży. Zaczym też gdy śię z tym świátem rostáć máją / nie wiedzą / gdźie trzy; strachu tám / boleśći / lámentow / skwierku / trząsku y wrząsku dosyć. O mors quã amara est memoria tui homini pacem habenti in substantiis suis! O śmierći jáko jest gorzka pamięć twojá człowiekowi pokoy májącemu / mężowi uspokojonemu / od wszech trosk wolne-

Syr. 41. v. 1.

wolnemu / y náwßem ſcześliwemu / ktory jeſcze dobrze jeść y pić może! Przećiwnym ſpoſobem dilektom y kochánkom Boſkim śmierć zgołá namniey nie jeſt okropna; gdyż ſtráchy y boleśći jey Słowem Bożym ſobie ocukrowáć y oſłodźić umieją / jáko ono Pan Jezus powiedźiał: Záprawdę záprawdę powiádam wam / Kto Słowá mojego ſłucha / y wierzy temu / ktory mię posłał / má żywot wieczny y nie przyjdźie ná ſąd / ále z śmierći przyjdźie do żywotá. Joh.5.v.24.

Náoſtátek Propter vitæ æternæ adeptionem, Dla doſtąpienia żywotá wiecznego. Boć Słowo Boże jeſt Słowem żywotá wiecznego. Y dla tegoć powiedźiał Apoſtoł S. Ewánielia ábo Słowo Boże jeſtći mocą ku zbáwieniu wßelkiemu wierzącemu. A Jákub S. mowi: Przyjmićie Słowo Boże z ćichośćią / Ktore bywa wſczepione w was / y może záchowáć duße wáße. Si vis vivere in æternum diſcas & ames DEI verbum quod manet in æternum, nápiſał Cyprianus: Chceßli żyć ná wieki miłuy Słowo Boże / y onego śię ucz: Boć ono trwa ná wieki. Jezlić Szátan / człowiecze / zádáje tákie myśli / żeś nie jeſt w poczćie Synow Bożych ßepiącći w ucho: Człowiekiemeś grzeßnym: wielceś Bogá obráźił; nie jeſt rzecz podobna / ábyć miał bydź Bogiem miłośćiwym: nie godźieneś łáſki Bożey; nie należyß do ßeregu prawdźiwych Synow y Corek Bożych; Bog ćie nie w łożył do Metryki ſwojey; Rejeſtrá Boże imienia twego nie trzymáją: y dlatego zbáwion bydź nie możeß. Kiedy ćię / mowię / tákowe niebeſpieczne myśli turbują y trapią: tedy plunąwßy Szátánowi w oczy / wſpomni ſobie ná Słowo Boże / ktore mowi: Kto wierzy w Syná Bożego / ma żywot wie-

6. Propter vitæ æternæ adeptionē. Joh.6.v.63. 68. Rom.1.v.16 Jacob.1.v. 21.

Cyprianus.

Joh. 3.v. 16. 18.

wieczny. Ktorymi to Słowy jeden Student w Wittemberku majac umrzeć cieszył sie / gdy sobie z nich tákowy Syllogizm uformował:

Nicol Seln. in qu. Cōc. D. Weinrich. p. 4. Conc. Fun con. 21. pa. 514.

Qui credit in Filium, habebit vitam æternam:

Ego Nicolaus credo; Ergo habebo vitam æternam.

Kto wierzy w Syná Bożego/ bedzie miał żywot wieczny:

Ja Mikołay wierze. Dla tego mieć bede żywot wieczny.

Jezlis tu tedy w tym nie małym gronie jest ktory tákowy / ktorys pierwey powinnosci Chrzescianstwá twego nie wykonywał; Słowem Bożem y Sakramentámi S. pogardzał: upamietay sie prze Bog cie proszę: Boć to o ciebie y o duszę twoie idzie. Pokis zdrow/ potyć dobrze; Ale jáko cie skoro Bog smiertelna choroba złoży/ y posły swoje do ciebie posle/ktorzyć termin żywotá twego wypowiedzą/ y przed on strászliwy Trybunał Krystusow ciebie cytowáć y pozywáć będą; Jákie tám potym strachy y trwogi ná cie przyda; nie bedzieß wiedział/ gdzie sie bedzieß podzieć miał; bo cie on srogi y nieupracowány ludzi wystepnych kát sumnienie złosliwe dreczyć bedzie. Dopiero potym bedzieß chćiał pokutowáć kiedy smierć do ciebie kołatać bedzie; álec to niewczas: gdyż mowi Duch Páński: Nie leń

Syr. 5. v, 8 9.

sie náwrocić do Páná/ y nie odkładay dzień ode dniá: Abowiem gniew Páński wyrwie sie nagle/ á gdy bedzieß naybespiecznieyßy przydzie ná cie porazká / y zginieß

Syr. 18. v. 22.

w dzień pomsty. A ná inßym mieyscu: Nie odwłaczay polepßenia twego aż do śmierci; Bo powiedział Augustinus Pœnitentia sera, rarò vera: Pokutá pozna z rzadká bywa prawdziwa. Y tenże: Sero parantur remedia, cum mortis imminent pericula. Nie rychło o pokućie myśliß Bráćie/ kiedyć juz duszá ná jezyku siedzi/ y kiedyć sie w gebe wodá leje. *Czego doznał on niezbożny Królá Engielskiego*

August. lib. de discipl. Christ.

Alphabetū Historicū ex Bedâ.

ſkiego Dworzánin, ktory ſobie łáſkę Krolewſka bárzey y drożcy niżeli łáſkę Boża ſzácujac, o Bogá nic nie dbał. Rzadko kiedy ábowiem w Kośćiele bywał; rzadko kiedy bá nigdy Sákrámentow S. nie używał. Co śię ſtało? W niebeſpieczna chorobę západł: Oczym dowiedźiawſzy śię Krol, w náwiedźiny do niego przyſzedł; á widzac go bydź choroba śmiertelna złożonego, jáko Przyjaćiel ſerdeczny życzac mu uprzeymie duſznego zbáwienia, upominał go żeby śię z grzechow ſwoich ſpowiádał, y z Bogiem pojednawſzy Sákrámentem ćiáłá y krwie Kryſtuſowey duſzę obwárował. Ale on jáko Atheuſz krolowi odpowiedźiał: Najáśnieyſzy Krolu Pánie moy, byłá by mi to wielka zelgá y ſromotá, kiedybym śię ja teraz w tey mojey chorobie z grzechow moich ſpowiedáć miał: Towárzyſzy y Kompánowie moj ſzydźiliby ze mię mowiac; Oto ten, ktory śię nikogo nie bał, śmierći śię ſtrácha. Nie wiele potym zwłaſzczá trzeciego dniá, gdy już z śmierćia czynił, nápominał go záśię Krol do pokuty. Ale on rzekł: O Krolu Pánie moy, bárzom długo czekał; bárzom długo zwłoczył náwrocenie moie: Niżeli W. K. M. do mię przyſzłá, dáli mi śię widźieć dwáj okropni Duchowie, ktorzy mi księgę jákaś ná oczy wytknęli, y w niey mi wſzytkie moje złe námiętności, myśli, ſłowá, y uczynki weſpoł y z dekretem potępienia ſpiſáne pokazáli. Oto jeden w głowách ſtoi, à kolo mię kſercu. To wyrzekſzy roſpukł śię ná poły, à z wielkim ſmrodem lámentem y ſkwierkiem Duchá wytchnał/ *wedle onych ſłow Wirgiliuſzowych:*

Vitaque cum gemitu fugit indignata ſub umbras. Virgil.

to jeſt:

Do ciemności piekielnych ućieka ſtrwożona
Duſzá jego z wzdychániem grzechy obćiażona.

Ten ſtraſzliwy przykład/ jáko y inne ſłowá moje/ jeżli ćie

Ty wzgár=

Ty wzgárdźićielu Słowá Bożego nie przeráża/ y sercá twojego zákámiáłego y zátwárdźiáłego nie zmiekcza: nie zgrzeße kiedy rzekę/ że ćię już Bog zá spráwiedliwym sadem swoim zátwárdźił/ jáko onego Fáráoná/ ktory nápominánie Moyzeßowe z roskázu Boskiego uczynione lekce sobie ważac w uporze y zátwárdźiáłośći swojey im dáley tym dłużey trwał/ y zgołá upámiętáć śię nie chćiał. Lecz rownie jáko ten Fáráo/ dla tákowego przećiwieństwá swego/ iż Moyzeßá sługi Bożego słucháć/ y nápominániu jego mieysce u siebie dáć śię zbraniał; w czerwonym morzu utonał: Ták y Ty bezbożniku/ jezli Bogá w sługách swoich mowiacego y ćiebie życzliwie przestrzegájacego słucháć nie będźieß/ y onemu śię ná prawdźiwy gośćiniec nawołáć nie daß; w czerwonym ogniu piekielnym zginieß. Tám potym rzecześ: Obym ja był do Kośćiołá chodźił/ á serdecznemu nápominániu y życzliwym przestrogom/ ktore Bog do mie przez sługi swoje dźiałał/ mieysce u siebie dawał/ oto bym teraz w tym piekielnym płomieniu trapiony nie był! Aleć prozne y dáremne tákie twoje lámenty będa. Nie będźie tám już mieyscá łáski y miłośierdźia/ ále sadu y spráwiedliwośći; Choćbyś potym y krwia płákał; bá choćbyś śię z drugim Heráklitem łzámi rospłynał/ y narzewliwße treny wylewał: już śię tám nie wyprośiß; bo tám już nie będźie nádźieie/ áby strátá dußnego zbáwienia nie wrotnym losem pośćigniona y rekuperowána bydź mogłá. *Stráßna to byłá u Rzymian, gdy kogo ná śmierć sadzono; Jescze nie stráßna, choć Sędźiá ná Májestaćie sadowym śiedźiał: choć y kát z mieczem gotowym przytomny był; Ale skoro togę swoję ßkárłátna wywroćił, á podßewka czarna ná wierzch obroćił, záraz y snopki żołnierskie ná źiemię upadáły, osadzony juz zbladł, y máło*

Exod. 7. v. 3.
Exod. 14. v. 27. 28.
Luc. 16. v. 24.

y mało co duſze zátrzymawał w ſobie. Alec to potym dáleko ſtráſzliwſza będzie/ gdy potym Ty Wzgárdźićielu Słowá Bożego y Sakrámentow S. obaczyſz onego ſtráſzliwego Sędziego ná ſwoim ſtráſzliwym ſtolcu śiedzącego/ y do ćiebie z Proroká Micheaſzá mowiącego: O człowiecze oznaymiłem ja Tobie co jeſt dobrego/ á co Bog potrzebuje od ćiebie. Jam ćiebie ták wielce umiłował/ żem ći nic nie zátáił: álemći wſzytko/ przez coś miał bydź zbáwion/ objáwił; Dałem ći ſłowo moje S. wedle ktoregoś żyć miał: Poſyłałem ći ſługi moje wierne/ ktorzyć od złego odwodem/ á do dobrego powodem byli; Dałći nawet Oćiec moy niebieſki mię jednorodzonego Syná ſwego/ ktorym śię dla ćiebie y dla zbáwienia twego wćielił y národził: dla ćiebiem ućierpiał y umarł; Tyś jednák to wſzytko lekce ſobie poważał/ luboś wiedział/ żem ja to wſzytko tobie ku dobremu ſporządził. Kiedybym nie był przyſzedł/ y tobie tego nie powiedźiał/ nie miał byś grzechu; lecz teraz nie maſz/ czymbyś śię wymowił/ y grzechy ſwoje zákrył. Że byś tedy człowiecze względem nabożeńſtwá twojego czáſu ſwojego przed Bogiem mogł dobrze obſtać: pátrzayże jáko do Kośćiołá chodziſz; Jáko Słowá Bożego ſłuchaſz/ y Sakrámentow S. używaſz! Boć potym żadna wymowká wagi mieć nie będzie. Oto Pan Bog jeſt ták życzliwego przećiw tobie ánimuſzu/ że ćię w ſłowie ſwoim oſtrzega/ y przez ſługi ſwoje upomina/ ábyś o ſobie/ poki czás maſz/ radził/ y przyſzłemu zábiegał niebeſpieczenſtwu. Ale ktoż to do ſercá przypuſzcza? Tranſeunt dies ſalutis, mowi Bernhardus, & nemo recogitat: Mijáją y jákoby ućiekáją dni zbáwienia/ á żaden tego nie uważa. Coć śię zda człowiecze/ á oſobliwie Ty Wzgárdźićielu Słowá Bożego/ kiedy nas káznodziei przed Trybunałem Kryſtuſowym ſtojących/ y ná ſwawolą y nieposłuſzeńſtwo hárdych y

Mich. 7. v. 8.

Joh. 15. v. 22.

upornych słuchaczow skárge kłádacych obaczyß. Jáki tam potym strach bedzie? Co tám odpowieß/ kiedy káznodzieja do Krystusá straßnego y spráwiedliwego onego sędziego mowić bedzie? Oto maß Pánie JEZV moje złe/ nieposłußne/ przećiwne y przewrotne słuchácze/ ktorzy słowá twego słucháć/ y wedle niego żyć nie chćieli/ y nápominánia moje imieniem twoim dziáłáne ná wiatr puszczali! Co tám/ mowie/ potym rzeczeß? zginąć ći wiecznie. A ták rádá mojá/ poki drzwi do nábyćia łáski Bożey otworem stoja: miey piecza o duszy twojey; á zwłaszczá/ kiedy ćie Czárt on zwodnik przeklęty do popełnienia jákiego grzechu podusza mowiacći w ucho: Dopuść sie grzechu tego y owego: Nie boy sie/ żeby ćie Bog dla niego ták srodze/ jako Xieża plota/ karáć miał: tedy sobie wspomnij ná Słowa Boże/ y mow: Kłámaß Szátánie/ że by tá zbrodniá/ do ktorey mie pobudzaß/ ták wielka nie byłá; Oto mi Bog w Słowie swoim oznáymił/ że ogniem piekielnym pachnie. Ná
1.Cor. 6. v. 10. Galat. 5. v. 21. Prov. 3. v. 3. przykład: Kiedy obżarstwo y pijáństwo tákowym hániebnym występkiem ze Słowá Bożego bydź słyßyß/ dla ktorego Bog człowieká z Ráju Krolestwá niebieskiego wyłacza y wyćina: nápißże to/ kiedyby można/ złotymi literámi ná tablicy sercá twego; A kiedy ćie Dyabeł do niego ćiagnie/ przywiedzże sobie ná pámieć coś z kazánia Słowá Bożego słyßał y rzecz: Vchoway mie tego Boże; Nie uczynię do czego mie námáwiaß Szátánie: Náuczyłem sie ábowiem z wyrokow Bożych tego/ że obżárstwo y pijáństwo jest występkiem tákowym/ ktory człowieká Krolestwá niebieskiego odćinkiem czyni. Item. Kiedy w piśmie S. álbo czytaß/ ábo z niego słyßyß/
1. Cor. 6 v. 9. Galat. 5. v. 19. że Cudzołożnicy y Wßetecznicy Krolestwá Bożego dziedźiczyć nie będa. Włożże to do skrzyńki sercá twego/ á kiedy Dyabeł do Ciebie tákowa rzecz czyni: Nie

day

day śię uwodźić / nie wierz / żeby nieczystość y nierząd grzechem takowym / jako Kaznodzieje na Kathedrach bredzą / bydź miał; zastawże mu śię Słowem Bożym / y rzecz do niego z Jezusem: Abi Satan, Scriptum enim est: Idź przez odemnie Szatánie / Nápisano jest ábowiem w Słowie Bożym / ktore jest szczera y nie omylna prawda / że Bog Cudzołożniki y Wszeteczniki sądźić będźie. Co jezli uczyniß / y ták śię po obustron ostrym mieczem Słowá Bożego Nieprzyjaćielowi twojemu duszenmu zástáwiß: jáko tarczą y murem od wßytkich postrzáłow y szturmow Dyabelskich zasłoniony będźieß; a ná duszy twojey żadnego szwánku nie odniesieß: Y owßem ogień gniewu Bożego ugáśiß / tak że śię Bog nád námi smiłuje / y nas z teráznieyszych fasołow y rosterkow wojennych łáskáwie wybáwi / y pokoju nie tylo czesnego / ále y wiecznego nábáwi. Matth. 4. v. 10. Psal. 33. v. 4. Hebr. 13. v 4 Hebr. 4. v. 21.

Podrugie Ministerij to jest / Wzgárdá urzędu S. Kaznodźieyskiego jest też podżoga ogniá gniewu Bożego. Że śię Pan Bog tymi czásy ná nas ták bárzo gniewa / y nas tákowymi woynámi y niepokojámi karze y náwiedza; spráwuje też to lekkie poważenie stanu Duchownego. Widziemy to bowiem ná oko / jáko urząd S. káznodzieyski ná wielu mieyscách do tákowey wzgárdy przyszedł / że niektorzy zgoła nie pámiętáją na ony Słowá Duchá Bożego: Boy śię Páná ze wßystkiego umysłu twego; á miey w powadze y uczćiwośći Kápłány jego Y ná one Krystusowe: Kto was wzgardza / mię wzgardzá; álbo jáko ono sam Bog mowi: Kto śię was dotyka / dotyka śię zrzenice oká mego. A czemuż by śię Pan Naywyższy gniewem zápałać nie miał / kiedy Niezbożnicy urząd jego S. Káznodzieyski lekce poważają! Bo coż jest Kaznodzieja / jedno Szafarz II. Ministerij. Syr. 7. v. 31. 33. Luc. 10. v. 16. Zach. 2. v. 8

 sługá

ſługá ábo Legat Boży? A kto ſługe ábo Legatá Bożego wzgardza y znieważa/ ten właśnie takowy wyſtepek popełnia/ jáko kiedyby ſámego Bogá wzgardzał.
1. Cor. 4. v. 1. Przykład tego maćie w Dáwidzie Krolu/ ktorego posły gdy Krol Ammonicki był znieważył: tedy Dáwid
2. Sam. 10. v. 4. & ſeq. one zniewage y zelge ſług ſwoich ták ſobie przypiſował/ jákoby śie onemu ſámemu byłá ſtáłá. Jezeli śie tedy Krol ziemſki zá háńbe y krzywde ſług ſwoich ták ujał/ że też dla tego przećiw Ammonitom powſtał/ y z niemi woyne wieść począł; Co śie wam zda/ żeby to Poteſtat on niebieſki ćierpieć miał/ gdy złośnicy ſługi jego badź jáwnie badź tájemnie znieważája/ y przećiwko nim niewinnie powſtawája! Ale chceſz wiedzieć miły człowiecze/ Czemu to Káznodzieje (*á mowie tu o gorliwych Káznodżujach*) w tákowey wzgárdzie u świátá ſą? Dla prawdy S. gdyż jáko ono poſpolite brzmi przysłowie:
Terent. in Andr. Veritas odium parit: Prawdá w oczy kole. Gdy ono ſługá Boży widzi rozmáite złośći ſłucháczow ſwoich/ á zażywa korrozywy y ſłow przerazliwych; y mowi to/ co mu Bog mowić roſkazuje; Powiedz im/ y mow
Ezech. 14. v. 3. 4. do nich o ich nieprávośći ktora położyli przed obliczem ſwoim: to nie ſmáczno wiele ich przyjmuje; y pokazuja śie bydź tymi/ o ktorych ono Prorok Amos mowi:
Amos 5. v. 10. Má,ą w nienawiśći tego/ ktory je w brámie karze/ á tym/ ktory im mowi dobre rzeczy/ brzydza śie. Tákći to bywa/ jáko powiedział on Doktor: Veritas eſt amara,
Hieronym lib. 2 adv. Jovinian. Ambroſ in 1. Cor. 9. & qui veritatem prædicant, amaritudine replentur: Prawda/ *prawi*, jeſt gorzka/ á ktorzy prawde przepowiedája/ gorzkośćia bywaja napełnieni. A drugi: Liberè & ſine adulatione veritatem prædicantes, & geſta pravæ vitæ arguentes gratiam non habent apud homines: Ci *powieda*, ktorzy śmiele y bez pochlebſtwá prawde opowiedája/ á grzechy ludzkie karza y gromia/ łáſki u ludzi nie mája.

Jáko

Jáko też Doctor Luther nápiſał: Prædicare verbum Dei, & vitia hominum arguere, nihil aliud eſt, quàm derivare in ſe furorem Satanæ, inferni odium Superiorum in mundô. *To jeſt*, Słowo Boże przepowiedáć / y grzechy ludzkie karáć / nic inſzego nie jeſt / jedno na śie obracáć zápálczywość Szátáńſka / y piekielna / jáko y nienawiść możnych y zacnych ludzi ná świećie. *Wypełniło śię to ná onym pobożnym Biſkupie, ktorego przyſtole Ceſárſkim śiedzacego, Ceſarz upominał, áby urzad ſwoy Biſkupi wiernie y ſczerze, jáko prawdźiwemu Biſkupowi y Páſterzowi owieczek Kryſtuſowych należy, bez reſpektu y względu ná oſoby wykonywał: tedy on Biſkup ſłyſzac ty ſłowá od Ceſárzá ná wielka rybę ná miśie leżaca pálcem ukazał mowiac: Mość Pánie Ceſárzu kiedybym ápetyt do tey ryby miał, odkadże bym ia naylepiey y nayſpoſobniey poczał, od głowy, czy od ogoná? Jáko Ceſarz rzekł: od głowy, bo głowá naylepſza y nayſmácznieyſza; Ná to mu on Biſkup niedługo śię námyſláiac tym zápłáćił: Jż tedy temu ták wiec W. C. M. jáko głowę naprzod karzę zſtrony kázirodztwá, ktorego śię w ſtanie małżeńſkim dopuſczaſz z Ceſárzowa Judith, ktora wáſza bliſka krewna y powinowáta jeſt. To ſtrofowánie wdźięcznie od Biſkupá Ceſarz przyjał, y z Ceſárzowa więcey wſzetecznie nie mieſkał. Ale Ceſárzowa nienawiſnym gniewem zápalona ták śię ná onego Biſkupá byłá rozjatrzyłá y záprzyſięgłá że go potájemnie przy ołtarzu zabić roſkazáłá.* Wey człowiecze: Oto ten cnotliwy Biſkup dla prawdy S. żywot ſwoy położyć muśiał! Tym śie jednák prawdziwi Káznodzieje obrażáć nie mája: powinni ábowiem prawdę mowić / choćiaby śmierć przed oczymá widzieli; bá choćiaby im náwet kát z mieczem nád ſzyja ſtał: mája jednák prawdę S. jáwnie śmiele wyzna-

Lutherus

Alphab. Hiſtoric.

wyznawáć / a tym / ktorzy śie jey sprzećiwiáją / od por dawáć / przykłádem onego S. Proroká Micheaszá / ktorego on złośliwy Krol Achab w nienawiśći miał / y do wiezienia wrzućić roskazał / dla tego / że mu prawde mowił.

1. Reg. 22. v. 8. 26. 27.

Usus Consolatorius pro Concionatoribus.

A tu juz máją sludzy Bozy Consolationem Poćieche. Poniewaz wiedzą / że śie Pan Bog dla wzgárdy ich ták bárzo gniewa: wiec śie tylko ná niego w utrapieniu y przeszládowániu swoim spuszczáć máją: niech nic ná to nie dbają / lubo im ich prace y molestye / ktore przy Kośćiele Bozym podeymują / ták jako by bydź miało / nágrodzone y odwdzieczone nie bywáją; jákoć śie tákowych Niewdziecznikow miedzy Krześciány podostátku namnożyło / ktorzy co by mieli slugom Bozym jáko Oycom swoim duchownym wszytkiego dobrego życzyć / y onym dobrze czynić: to je oni jescze przeszládowáć pomagáją. Tákowi usłyszą sobie potym one strászne Słowa Boskie: Jákośćie Wy mie w slugách moich czćili: Ták y Was ja czćić bede. Jześćie wy slugi moje wzgardzali: mnieśćie sámego wzgardzáli.

1. Sam 2. v. 30. Luc. 10. v. 16.

August. lib. 22. con. Faust. Man. cap. 9. Videatur etiã Dam. brov. super festũ Steph.

O Tomaszu S. przypomina Augustinus pámięći godna historia, że jednego czásu był záproszony ná ucztę od słucháczow swoich, gdźie gdy przy innych rozmowách, od przećiwney strony bluźnierstwá rozmáite przećiw Pánu Jezusowi mowiono, ozwał śię Tomasz S. y z Pisma je S. refutował; W tym sługá przed stołem stojac wyćiał mu policzek. Tomasz S. zniosł to skromnie, á poruczywszy Bogu pomstę rzekł: Ulciscatur Te DEUS: Niechże śię Bog tego nád toba zemśći. Coż śię stáło? Pan onego sługi kazał mu zá miásto pozdrojowa wodę. Poszedł sługá; Ali w tym Lew ogromny przybieżawszy roszszárpał go, y nic nie

zostá

zostáwił, jedno onę rękę, ktora Apostołá Bożego, slugá niebaczny uderzył. Tę zrzadzenia Boskiego pies do onegoż domu, gdźie S. Tomaß śiedźiał, przyniosł, y przed stołem porzucił. Poználi wßyscy że to byłá ręká onego slugi, ktory Tomaßá S. uderzył. Zkad Augustyn S. zowie to Judicium manifestum ultionis divinæ, znácznym znákiem pomsty Bożey.

Potym máją też tu słuchácze Informationem Naukę ábo ráczey przestrogę; Iż słyßą, że je Bog dla wzgárdy urzedu swego S. kaznodźieyskiego woynámi y niebespieczeństwy wßelákiemi karze: áby káznodźiei nie wzgardzáli, ále, iż zá dußámi ich czują, onych, jáko mowi Syrách mąż Boży, w uczćiwośći, w powadze, y poßánowániu mieli. Usus Informatorius, & Dehortatorius pro Auditoribus. Hebr. 13. v. 17. Syr. 7. v. 31. 33.

Przestrzegał tego on pobożny y Bogoboyny Cesarz Constántinus, ktory żadnych inßych ludzi w tákowey cenie y wadze nie miał, jáko osoby duchowne. A wiednym sławnym y záwołánym mieśćie, ktorego tu teraz miánowáć nie będę, był przed kilka dźieśiat lat mąż zacny y u ludźi wźięty, ktorego często y gęsto ty słowá były: Ja bym rádniey wßytek świát rozgniewał y obráźił: nizlibym jeno jednego pobożnego slugę Bożego obráźić y prześládowáć miał. Y dáje tego tę rácyą: że świát rozmáitych drog y sposobow ßuka, áby śię krzywdy swojey zemśćił; Ale bogoboyny y gorliwy slugá Boży krzywdy swoiey śię nie mśći: bo sámemu Bogu pomstę porucza. Wystrzegayże śię káżdy tego, mowi ten ßláchetny mąż, *ja śię tego ważyć nie będę.* Weyćie jáko ten cny Pan Káznodźieje miłował, y onych jáko zrzenice oká Bożego ßanował! Gdźież teraz tákowych, ktorzyby w stopy známienitego mężá tego wstę- Herberg. 2. part. Postil. D. Selnec. super 38. cap. Esaj. Zach. 2. v. 8.

go wstępowáli/ ználeść? O tákowychći nie trudno/ktorzy sługi Krystusowe przeklináć/ szkálowáć/ tráduko-
Gal. 4. v. 14. 15. wáć y brámowáć pieknie umieją. Nie bylić tákowymi oni cni Gálátowie/ ktorym sam Apostoł S. ten danck y zalecenie dáje; iż kiedy do nich przyszedł: tedy go jáko Anioła S. bá jáko sámego Syná Bożego rozpostártymi (*jáko wiec mowią*) rekámi witáli. Ták sie byli tego Posłáńcá Bożego ći dobrzy ludkowie rozmiłowáli: że kiedyby można byłá/y potrzebá wálna tego pokazowáłá: tedyby byli właśne oczy swoje sobie wyłupili/ y onemu je dáli. O Wy wielkiey pochwały godni Gálátowie/ ktorzyśćie słudze Bożemu tákową wielką uczćiwość pokázowáli/ y jáko przed Bostwem jakim ledwie nie ná koláná przed nim upadáli; zawstydźićie potym y poháńbićie na onym strásznym sądzie Bożym one násze niektore lekkie Chrześciány/ktorzy lubo to dobrze wiedzą/ że sługom Bożym przystoyna cześć wyrządźáć powinni: oni im jednák wszeláką złość wyrządzáją/ tákże obmowiská y przykre uszczypki od nich ponośić muszą! Tákowych Lekkoważcow y Szturmownikow stanu Duchownego Kompánem był on *Doctor*
D. Schlüsselburgius 1. part. Post. fol. 188. *Christianus Pontanus, ktory sie ták jadowitym Prześládowcą y Nieprzyjaćielem sług Krystusowych bydź pokázował, że je też niemiłośiernie y bezpráwnie przyczyny żadney nie májąc, ná wygnánie posyłał. A gdy go upominano, y od tego odwodźono, żeby sobie ták srodze y surowie z káznodźiejami nie poczynał, przywodząc mu ná pámięć ony słowá Boskie:* Kto się was
Zach. 2. v. 8. dotyka/ dotyka się zrzenice oká mego. *Ná to on bespiecznie y lekkomyślnie odpowiedźiał. Kiedybym sie ja Bogá, tako powiedaćie, w zrzenice oká jego dotykał: nie mogłby tego ćierpieć, tráćiłby mie w reke. Lecz dał mu sie potym ten żart znáć. Abowiem gdy Bog z spráwiedliwego sądu swego ná niego przepuśćił, że dla jakiegoś występku miał bydź czwártowány: ocućiło mu sie sumnienie; á wspomniawszy sobie ná on grzech rzekł:*

Wiem

Wiem pewnie y mocnie wierzę, że mi Bog wßytkie grzechy moje, ktorymim go kolwiek po wßytek wiek żywotá mego gniewał y obrażał, odpuści, y mie do łáski przyimie: ále prześládowánie ſług Bożych dręczy y trápi mie w ſercu y ſumnieniu moim; y czuję teraz rzeczą ſámą, że mie Bog w rękę bije, dla tego, żem niewinnym y nieſprawiedliwym ſług Bożych prześládowániem zrzenice oká Boskiego śię dotykał. Jeſzcze jeden przykład/ żebym niektorych od wzgardy y lekkiego poważenia Vrzędu Káznodźieyſkiego od ſtráßyć mogł/ przytoczę. *Był w jednym mieśćie Mieſzczánin Majętny, miánowićie kupiec, ktory Káznodźieie ſwego nie ſłußnie y niewinnie prześládował, y onego ják naybarzey mogł, znieważał. Mießkał też w tym że mieśćie człowiek bogoboyny, ktory go z tego ſtrofował, y wiele rázy upominał, żeby Káznodźieie ſwego ták jádowićie nie prześládował: ábo go Bog dla tego wielce skarze. A żeby go od onego ſługi Bożego ſromocenia tym lepiey był odwieść y odrážić mogł: jał mu wyliczáć, jáko ná kazániu czáſu jednego ſłyßał, że Bog Lekkważcę Urzędu Káznodźieyskiego czworáko karáć zwykł. Naprzod ná ćiele. Potym na cześnych dobrách; Potrzećie ná dobrym mieniu: Apo czwarte ná dußy. On złośnik jednák onym zdrowym y wiernym nápominániem pogardzał: á im dáley tym bárzey ſługę Bożego ßkalował, y językiem ſwoim żądliſtym ſczypał. Bog jáko dobrotliwy y ćierpliwy Pan nie máły czás oney złośći y zátwárdźiáłośći jego przypátrował śię, czekając uznánia jego; aż ná oſtátek gdy żadne nápominánie u niego wagi nie miáło, y żadna nádźieiá polepßenia nie byłá: karániem wyżey przerzeczonym skarał go. Pierwße było,* Corporis Aflictio*: Bog go ták ćiężßą y niebeſpieczną choroba złożył, że wielkie y niezmierne boleśći ná ćiele ćierpiał. Drugie karánie było:* Mercaturæ deſtructio*, że w kupiectwie ſwoim wielką ßkodę popadł. Bo gdy choroba złożony będąc hándlowáć nie mogł: Faktorá ſwego w ſpráwách kupieckich wyſłał, ktorego w drodze będącego Rozboynicy nápadßy ze wßytkiego go ogołoćili, y*

Herberg. 2. part. Poſt. die decol. Joh. Bapt.

Poena Cõtemptorum Miniſterij quadruplex.

1. Corporis Adflictio.

2 Rei familiaris deſtructio.

ćili, y

Famæ periclitatio.

ćili, y z pieniedzy, ktore przy sobie miał, obnażyli. Trzecie; Famæ periclitatio: Gdy ozdrowiał, chcac záśie kupieckie hándle odpráwiáć: u żadnego kupcá wiecey wiáry nie miał: poniewaź Kreditorom długu płáćić nie mogł: y ták Bánkrotowáć muśiał. Potym chcac wskuráć, przyłaczył śie do drugich kupcow, y nákupił bydłá, tym umysłem, że je przedáć, y nieco zyskáć y zárobić chćiał. Lecz co śie stało? Drudzy Kupcy wszytko poprzedáli; On towáru swego záprzedáć nie mogł. Dlatego prośił drugich, áby bydło jego do swego przyłaczyli, żeby ták pospołu z ich przedáne bydź mogło. Ale oni prozbie y żadániu jego dosyć uczynić nie chćieli. Przeto zájuszywszy y zápaliwszy śie gniewem, porwał śie do broni, y okáliczył jednego z towárzystwá tákże mu głowe ná poły rozćiał. Widzac że źle uczynił, myślił nieboras uskoczyć: ale go wnet ná goracym, jáko mowia, mieyscu poimano, y do więźienia oddano. W ktorym śiedzac sumnienie go meczyć poczeło: bo śie lekał karánia doczesnego; zá czym wźiawszy podwiaske w więźieniu śie obieśił. Y ták czwarte

Æterna damnatio.

karánie nástapiło, zwłaszczá Æterna damnatio, Wieczne potepienie. Weyćie R. M. do czego bezecnego człowieká kontempt y lekkie poważenie sług Bożych przywiodło? do tego/ że nie tylko ćiáło/ dobra cześne/ dobre mienie/ ále y duszę utráćił.

Felix quem faciunt aliena pericula cautum,

mowi Poëta: *Błogo temu, ktory się cudzymi przykłády*
Karze, á zdrowe do sercá przypuscza rády.

Epilog.

My tedy R. M. chcemyli ogień zápálczywośći Bożey ugáśić: prágniemyli áby Pan Naywyższy gniew swoy od nas oddalił: nas śie użalił; y nam spokoynych czásow użyczył: żebyśmy Mu jáko Oycu nászemu miłośiernemu w pokoju y zdrowiu dobrym w świątobliwośći

Luc. 1. v. 70. 71.

y spráwiedliwośći służyć! y imie iego S. wysłowiáć mogli: tymi/ ktore śie teraz wyliczyły/ strásznymi przykłády śie karzmy: á słowá Bożego/ Sakrámentow zbáwien-

zbáwiennych / y Vrzedu Káznodzieyſkiego nie wzgardzaymy. Wczym jezli śię poczuwáć będziemy: Bog nam okaże miłośierdźie ſwoje: Y da nam zbáwienie ſwoje. Tego zbáwienia rácz nas domieśćić Pánie Jezu przez męke twois. AMEN. Pſal. 85. v. 8.

Epigrammata
In Ardentem iræ divinæ Ignem.

I.

INſanit morus, VERBUM *dum temnit iovæ*
Mundus: contemptum vindicat ipſe DEUS;
Bello, peſte, fame: ſtricturis tangit & urit,
Ardens IRA DEI: *Morio Munde ſape!*

GEORG. BLIDA
M. V. S. q; Schönwaldi.

II.

QUid cauſæ eſt, tanto divini flamma furoris
Inter quod flagret tempore Chriſticolas?
Ferrea duritіes hominum, deſpectio, VERBI:
Hæ cauſant cauſæ tantaq;, totq; mala.

MATTH. WOLFFARTH
Reip. Creutzburg. Notarius.

III.

ADAMUS GDACIUS
per Anagram.
DUC, AGIS SUADAM.

QUi ſacræ Sophiæ Sacros nõ vult dare fructûs;
Hunc turpis ruditas, & dura ſocordia verſat.

ADAM

Deut. 4. v. 24. Hebr. 12. v. ult.

ADAM tu GDACI altiùs & me cautius herclè
Crede sapis: dum consumentem *dicier* ignem
Nomine, & ipsâ re Supremum dicis IOVAM:
Ejus ut è cœlo det præcipitem ira furorq;.
Ignem, qui justè consumit & omnia solvit;
Ob malefacta hominũ, temerè qui temnere gaudent
Verba DEI, *Sacramenta atque, piosvè Ministros*
Non satis! imò doces armatus flamine sacro;
Quâ ratione queat tantus restinguier ignis.
Dignũ laude Virũ! bene AGIS: *recolis quia* SUADAM:
Ut doceas multô MORTALES *crimine plenos*
Quos DUC *ad Christûm sua quo citò crimina plorent:*
Nil curans pennæ frameam, linguæq; dolonem;
Ore, manu, calamô, re contra audentior ito.
Hic labor in Dominô nostrô non fiet inanis.

1. Cor. 15. v. ult.

Adfini suo
adjecit

JOHANNES SCOPIUS
P. Nagodow.

